



Iławska Grupa Aktorska na festiwalu więziennych filmów. Byli tak wiarygodni, że prawie... wyprosiła ich ochrona! [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2021.10.31



Kolejny krok w rozwoju działalności swojej grupy i realizacji teatralnej pasji wykonali członkowie Iławskiej Grupy Aktorskiej. Wystąpili na nie bile jakiej scenie, bo w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie i na nie bile jakim wydarzeniu, bo na znanym nie tylko w Polsce, ale i na świecie festiwalu filmów o tematyce penitencjarnej "Prison Movie".

Bynajmniej nie przemknęli tam niezauważeni, chociaż ich występ miał oczywiście charakter wydarzenia towarzyszącego. Krótki program teatralnych etiud, który przygotowali wspólnie z mjr Magdaleną Sochą, korzystający śmiało z improwizacji i humoru, okazał się na tyle zaskakujący, że nieco zdeorientowani mogli poczuć się nie tylko widzowie, ale i... ochrona festiwalu.

To głównie za sprawą iławianki i członkini IGI Ewy Śmigielskiej, która do festiwalowej publiczności, mundurowych, twórców i oficjeli, dołączyła ubrana niezobowiązująco, z kubelkiem... pełnym chipsów i kawałków kurczaka z KFC.

- Faktycznie, obserwując ją, wiele osób musiało sądzić, że ta pani chyba pomyliła adres... Właściwie o to nam chodziło. Cały nasz występ na tym uznanym festiwalu osadziliśmy wokół elementu zaskoczenia, humoru i improwizacji, a także "odciążenia" formuły gali towarzyszącej festiwalowi o głębokim i poważnym przesłaniu - mówi inny członek IGI, Marcin Zając.

Jego festiwalowa rola polegała na wcieleniu się w postać ekscentrycznego krytyka filmowego, który zaczepia samą Irenę Telesz-Burczyk - aktorkę od 1975 zawodowo związaną z Teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie, autorytet w tej dziedzinie i członkinię festiwalowego jury, co zresztą zostało przez nią ciepło przyjęte.

Na scenie filharmonii miała szansę wystąpić jeszcze Danka Rytel - ona jako pracownica socjalna, z ujawniającą się podczas występu pasją do... wizażu.

**- Tak szacowna scena i tak poważany festiwal, to był dla nas zaszczyt tam wystąpić - przyznaje Marcin Zając.
- To także nowe, ciekawe doświadczenie, które motywuje do dalszej pracy, realizacji kolejnych projektów i twórczości. Wciąż działamy na wysokich obrotach - w Iławie już szykujemy naszą kolejną teatralną premierę.**

Cały scenariusz, jak zawsze w przypadku IGI, był od początku do końca autorski. Aktorzy pracowali nad nim z mjr Magdaleną Sochą z Iławy, dziś rzeczniczką prasową Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Olsztynie, wcześniej pełniącą podobną rolę w Zakładzie Karnym w Iławie, prywatnie - także miłośniczką teatru.

- Z członkami IGI poznaliśmy się na warsztatach teatralnych prowadzonych przez Piotra Weintza, więc dobrze znam ich potencjał. Kiedy więc powierzono mi pracę nad formułą gali 9. edycji festiwalu „Prison Movie”, szukałam czegoś, co byłoby odmienne od poprzedniej edycji. Pomyślałam o nich - mówi mjr Magdalena Socha. - Pracowało się nam świetnie, a efekty tej pracy spotkały się z ciepłym przyjęciem ze

strony festiwalowej publiczności. Pomysł był niekonwencjonalny, a sam występ przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania - dodaje.

Niewykluczone, że na tym jednym wydarzeniu współpraca na linii IGA - Służba Więzienna się nie zakończy. Głowy są pełne pomysłów, przyznają aktorzy z Ławy.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum IGI oraz Służby Więziennej.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65839-ilawska-grupa-aktorska-na-festiwalu-wieziennych-filmow-byli-tak-wiarygodni-ze-prawie-wyprosila-ich-ochrona-zdjecia>